

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2024 r.

sprawy A. S.

skazanej z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k. i inn.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. IX Ka 1410/22

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 26 maja 2022 r., sygn. II K 844/20

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1 . oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

**2. zasądzić od skazanej na rzecz Skarbu Państwa koszty
sądowe postępowania kasacyjnego.**

[J.I.]

UZASADNIENIE

W kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 grudnia 2022 r., sygn. IX Ka 1410/22, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia

26 maja 2022 r., sygn. II K 844/20, obrońcy skazanej A. S. podnieśli następujące zarzuty:

I. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. wyrażające się w nieprawidłowym rozpoznaniu zarzutów apelacji i dowolnej, wewnętrznie sprzecznej ocenie dowodów z wyjaśnień oskarżonej, zeznań świadków oraz opinii biegłych toksykologów prowadzącej do ustalenia przez Sąd Okręgowy w Kielcach, że przy hipotetycznym założeniu, iż podczas wypadku w organizmie skazanej A. S. znajdowało się dużo wyższe stężenie THC we krwi niż podczas badania wykonanego 4 godziny i 20 minut później tj. 2,8 ng/ml, w momencie wypadku nastąpiło ograniczenie zdolności psychomotorycznych u oskarżonej, a zatem wypełniła ona swoim zachowaniem znamiona przestępstw z art. 177 § 1 k.k. i art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., podczas gdy Sąd II Instancji:

- 1) w ogóle nie dysponował dowodem, który dawałby podstawy do przyjęcia, że w czasie zdarzenia stężenie THC było znaczenie wyższe,
 - 2) że oskarżona miała świadomość tego, iż znajduje się „pod wpływem środka odurzającego”,
 - 3) odwołał się w tym zakresie wyłącznie do treści zeznań biegłych toksykologów, którzy z uwagi na brak możliwości czynienia pewnych ustaleń w tym zakresie, nie mogli wskazać żadnej wartości tego stężenia,
 - 4) a nadto Sąd nie dostrzegł, że nawet gdyby hipotetycznie założyć, że rzeczne stężenie było wyższe od stwierdzonego to nie istnieje żaden dowód, który dawałby podstawy do ustalenia, iż to nieustalone stężenie THC zaburzało psychomotorykę oskarżonej w stopniu porównywalnym do stanu nietrzeźwości i pozostawało w realnym związku z wypadkiem,
- co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd II instancji, że skazana A. S. prowadziła pojazd w stanie „pod wpływem środka odurzającego”, stan ten wpłynął na sposób prowadzenia pojazdu co pozostaje w związku z wypadkiem i jego skutkami;

II. art. 413 § 1 pkt 5 i § 2 k.p.k., w zw. z art. 458 k.p.k. wyrażającą się w uchyleniu wyroku Sądu I instancji w pkt II i III (orzeczenie o winie i karze co do wykroczenia z art. 87 § 1 k.w.) i określenie w pkt 5 wyroku, że oskarżona jest winną popełnienia czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 178 § 1 k.k. i na

podstawie tego przepisu wymierzenie jej kary 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie w pkt 8 i 9 wyroku łącznych kar pozbawienia wolności i środka karnego, podczas gdy oskarżonej zarzucono w pkt II aktu oskarżenia popełnienie występkę z art. 178a § 1 k.k. a nie z art. 178 § 1 k.k. a zatem Sąd nie mógł uznać oskarżonej powtórnie winną czynu kwalifikowanego z art. 178 § 1 k.k. w zakresie, którego orzekł w pkt 2 swojego rozstrzygnięcia i nie mógł jej wymierzyć określonych w pkt 6, 8 i 9 wyroku środka karnego i łącznych kar pozbawienia wolności i środka karnego w postaci zakazu opuszczania kraju, co prowadzi także do wniosku, że Sąd Okręgowy de facto uchylił rozstrzygnięcie Sądu I instancji w pkt II i III i nie wydał w tym zakresie żadnego rozstrzygnięcia, co wyrok Sądu Okręgowego w pkt 5, 6, 8 i 9 czyni niewykonalnym i w przypadku jego wykonania może doprowadzić do sytuacji, w której skazana będzie pozbawiona wolności w sposób bezprawny.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońcy skazanej wniesli o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona w sprawie kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Zarzut z pkt. I w zakresie ppkt. 2 i 4 opiera się na wadliwym założeniu, jakoby istniał wymóg wykazania związku przyczynowego pomiędzy spowodowanym wypadkiem a stanem pod wpływem środka odurzającego, w jakim znajdowała się skazana.

Zabronione jest – zgodnie z art. 45 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1251) – m.in. kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Jak trafnie wskazuje się w doktrynie, zasada trzeźwości jest zasadą bezpieczeństwa ruchu, której naruszenie może pośrednio pozostawać w związku ze skutkiem, o którym mowa w art. 177 §1 lub 2

k.k. Dlatego nietrzeźwość kierowcy sama przez się nie stanowi takiego naruszenia zasad bezpieczeństwa, które powoduje skutki przewidziane w art. 177 § 1 lub 2 k.k., a przypisując nietrzeźwemu kierowcy przestępstwo, sąd ma obowiązek wykazać, jakie zasady bezpieczeństwa ruchu kierowca naruszył oraz ustalić związek przyczynowy tego naruszenia ze skutkiem (A. Bachrach, *Przestępstwa i wykroczenia drogowe w nowym prawie polskim*. Warszawa 1974, s. 283). Z oczywistością poglądy te znajdują odpowiednie zastosowanie do stanu „pod wpływem środka odurzającego”. Ten, kto kieruje pojazdem w jednym z takich stanów dopuszcza się naruszenia omawianej zasady bezpieczeństwa, lecz jeżeli wykonał wszystkie manewry prawidłowo i mimo to doszło do wypadku, nie może odpowiadać za jego spowodowanie, bowiem nie w jego zachowaniu tkwiła przyczyna zdarzenia. Dla przypisania mu przestępstwa wypadku drogowego konieczne jest wykazanie konkretnego błędu, który popełnił, prowadząc pojazd. Z reguły – z powodu znajdowania się osoby w jednym z wyżej wymienionych stanów – dochodzi do naruszenia innej zasady pozostającej w związku przyczynowym z zaistniałym skutkiem (R.A. Stefański [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. R.A. Stefański, seria *Komentarze Online Legalis*, Warszawa 2021, teza 129 do art. 177).

Tak też było w przypadku skazanej, w przypadku której skutek w postaci obrażeń jednego z pokrzywdzonych oraz śmierci drugiego był efektem niezachowania właściwej techniki jazdy w istniejących warunkach drogowych, przejechania prosto przez skrzyżowanie, wjechania w pas zieleni, a następnie jazda orientacyjnie prosto w stronę ekranu dźwiękochłonnego i doprowadzenie do uderzenia stycznie lewą stroną nadwozia w ekran dźwiękochłonny, w wyniku czego samochód odbił się od tego ekranu.

To, że w opisie czynu z pkt. 1 aktu oskarżenia (który to opis podzielił i uznał za własny Sąd Okręgowy) ujęto także naruszenie innej zasady bezpieczeństwa w ruchu, a mianowicie zasady trzeźwości, nie oznacza, że jej naruszenie było wyłączną przyczyną wypadku. Wydaje się to oczywiste, wszak trudno jakkolwiek powiązać sam stan, w którym znajdowała się A. S. kierując pojazdem z obrażeniami i śmiercią innych osób. Związek o takim charakterze może zachodzić jedynie wówczas, gdy uzupełnić czynność sprawczą o udowodnionej jej mankamenty taktyki i techniki kierowania pojazdem, które doprowadziły do

wyjechania poza jezdnię i zderzenia z przeszkodą. Tego zaś związku kasacja nie kwestionuje i został on przez oba Sądy ustalony prawidłowo i ponad wszelką wątpliwość.

Istota odpowiedzialności skazanej opiera się na spowodowaniu wypadku podczas znajdowania się w stanie pod wpływem środka odurzającego. W takich przypadkach naruszenie zasady trzeźwości, jako pozostające w pośrednim związku ze skutkiem i często przyczyniające się do naruszenia innej zasady bezpieczeństwa w komunikacji, z reguły w postaci podjęcia (niepodjęcia) określonych manewrów drogowych, nie wymaga dowodzenia w płaszczyźnie związku przyczynowego, o którym traktuje art. 177 § 1 i 2 k.k. Nie tylko spowodowałyby to istotne trudności w zakresie dowodzenia, wymuszając niekiedy konieczność badania osobniczej tolerancji na alkohol, czy środek odurzający, ale mogłoby wręcz sprowadzić odpowiedzialność karną kierującego do absurdu. Musiałoby bowiem prowadzić do łagodniejszego traktowania osób, u których stwierdzono wprowadzenie duże stężenie danego środka ze swej istoty zaburzającego zdolności psychomotoryczne, ale których organizmy przystosowały się, najczęściej ze względu na częstotliwość zażywania, do ujemnych następstw działania tego środka.

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy w Kielcach był w stanie, na podstawie dowodu z opinii biegłego B. C., określić jak stan, w którym znajdowała się skazana, jak i to, że wpływał on na jej zdolności psychomotoryczne. W tym kontekście bez znaczenia pozostaje to, jak oskarżona sama odbierała swoje samopoczucie i oceniała predyspozycje do kierowania pojazdem. Bezspornie miała świadomość zażycia marihuany niecały dzień wcześniej, wiedziała o psychoaktywnych efektach działania tego środka utrzymujących się przez określony czas i powinna powstrzymać się od kierowania w tym stanie pojazdem.

Odnosząc się do kwestii zawartości THC w organizmie skazanej (zarzuty z pkt. I ppkt 1 i 3), to w literaturze fachowej, adresowanej do prawników i biegłych przyjmuje się, że o stanie „pod wpływem środka odurzającego” można dla tej substancji mówić, kiedy wartość jej stężenia progowego przekracza 2,5 ng/ml (R.A. Stefański [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. R.A. Stefański, seria Komentarze Online Legalis, Warszawa 2021, teza 80 do art. 178 i cytowane tam: M. Kała,

Rozpowszechnienie używania środków psychoaktywnych przez kierowców w Europie i prawne kryteria regulujące obecność tych środków w organizmie kierowcy, [w:] Konferencja "Środki podobnie działające do alkoholu. Interpretacja wyników badań krwi kierowców dla potrzeb sądowych", Kraków, 28–29 listopada 2012 r., s. 15–27; tejże „Wizja zero” w bezpieczeństwie ruchu drogowego, [w:] XXX Konferencja Toksykologów Sądowych. Środki działające podobnie do alkoholu w praktyce toksykologa sądowego, Augustów, 15–17 maja 2013 r., materiały konferencyjne, s. 15–17; R. Pawlik, Znamię stanu pod wpływem środka odurzającego w świetle projektu nowelizacji Kodeksu karnego, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2014, Zeszyt specjalny (13), s. 46–65).

Dlatego analogiczny wniosek biegłego toksykologa powołanego w sprawie niniejszej miał bezspornie swe naukowe potwierdzenie.

Już więc Sąd I instancji dysponował niebudzącą wątpliwości opinią, że stwierdzone w organizmie A. S. stężenie było w chwili badania większe (2,8 ng/ml), niż próg uzasadniający przepisanie odpowiedzialności za przestępstwo, co było wystarczające do przypisania oskarżonej przestępstwa w kształcie przyjętym w akcie oskarżenia, a nie wykroczenia. Postępując odmiennie Sąd *meriti* dopuścił się więc naruszenia prawa, co zasadnie skorygował dopiero Sąd odwoławczy.

Nie ma w tym kontekście znaczenia stwierdzenie biegłych z zakresu toksykologii, że stężenie THC w organizmie w chwili zdarzenia było znacznie wyższe, niż to z chwili badania, skoro próg odpowiedzialności za przestępstwo był przekroczony nawet w momencie badania mającego miejsce kilka godzin po zdarzeniu.

Dlatego w pełni podzielić należało rozważania Sądu odwoławczego wyjaśniającego, że „Od wypadku do momentu pobrania krwi upłynęło dokładnie 4 godziny i 20 minuty. Mając na uwadze tę okoliczność sąd pominął ten fragment opinii biegłych, w którym stwierdzili oni, że w chwili wypadku stężenie THC musiało być znacznie wyższe od 2,8 ng/ ml. W przypadku, gdyby stężenie we krwi THC wynosiło 2,8 ng/ ml ale w chwili prowadzenia samochodu, a precyzyjnie w chwili gdy zdarzył się wypadek, wówczas rzeczywiście można by rozważać i zastanawiać się nad tym, czy aby właściwości osobnicze, które mogą być dla każdego różne, na co zwracają uwagę biegli i zależą od wielu czynników pozwalałyby na przyjęcie bez

żadnych wątpliwości, że oskarżona w krytycznym, czasie znajdowała się w stanie >pod wpływem< środka odurzającego”.

W odniesieniu do czynu przypisanego skazanej w pkt. 5 wyroku Sądu Okręgowego (zarzut z pkt. II kasacji), znaczenie słów „uznaje oskarżoną za winną popełnienia czynu zarzucanego w pkt. II aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 178 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu za czyn ten wymierza jej karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności”, analizowane przez pryzmat treści punktu II aktu oskarżenia, nie może być odczytywane inaczej, niż jako oczywista omyłka pisarska polegająca na pominięciu przy numerze artykułu litery „a”, której usunięcie powinno nastąpić w trybie przewidzianym przepisami art. 105 § 1-3 k.p.k.

Wnioskowanie takie wzmacnia także charakter przepisu art. 178 § 1 k.k. zawierającego ustawowe okoliczności obciążające, nie zaś odrębny typ przestępstwa (A. Zoll, Kilka uwag w związku z charakterem prawnym norm sankcjonujących wynikających z art. 178 § 1 k.k., [w:] Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. T. Bojarskiemu, Lublin 2011, s. 633–642; R.A. Stefański, [w:] Gardocki, System pr. karnego, t. 8, 2013, s. 375–376; tenże, Kryminalizacja zachowań w ruchu drogowym, [w:] Granice kryminalizacji, pod red. S. Pikulskiego, M. Romańczuk-Grąckiej, Olsztyn 2013, s. 198–199), które mogłoby na zasadzie winy zostać przypisane oskarżonej.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. kosztami postępowania kasacyjnego obciążono skazaną nie znajdując podstaw do zwolnienia jej z tego obowiązku.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[PGW]

[ms]

